

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
**Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.**

## KUP LOS

25 POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI

w najstarszej szczęśliwej Kolekturze

## K. GORZUCHOWSKIEGO

WILNO, UL. ZAMKOWA 9

50 premii po 10000 zł.

Znacznie zwiększona ilość wygranych

CENA 1/4 LOSU 10 ZŁ. —

1/2 „ 20 ZŁ. —

„ całego „ 40 ZŁ. —

170r4

Zamiejscowym wysyłamy pocztą Konto pocz. 80365.

## Zdemaskowanie Intryg sowieckich w Łotwie przeciwko Polsce.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

RYGA, 4. V. Perfidna polityka sowiecka jątrzenia stosunków pomiędzy Polską a jej sąsiadami, znalazła charakterystyczne oświetlenie w sejmie łotewskim. Swego czasu do sejmu wniesiona została interpelacja w sprawie dość poczytnego pisma łotewskiego „Pedeja Brihdi”, które subsydowane jest przez poselstwo sowieckie w Rydze. Premier Skujeniek odpowiedział, iż śledztwo w sprawie „Pedeja Brihdi” nie ujawniło bezpośrednich dowodów pobierania pieniędzy sowieckich, są jednak uboczne dane, iż kontakt pomiędzy redakcją tego pisma a bolszewikami był stały. Z okazji odpowiedzi premiera zabrał głos poseł polski Lapiński, który zwrócił uwagę, iż pismo to przed zdemaskowaniem jego bolszewickiego oblicza prowadziło żarliwą kampanję antypolską i w dużym stopniu przyczyniło się do pogorszenia stosunków polsko-łotewskich.

## Sowiety zerwały umowę handlową z Łotwą.

(Telef. od własnego korespondenta.)

RYGA, 4. V. Rząd sowiecki za pośrednictwem swego posła w Rydze w dniu dzisiejszym zawiadomił rząd łotewski, że zgodnie z artykułem odnosnym umowy handlowej sowiecko-łotewskiej rząd sowiecki wymawia umowę handlową z Łotwą, której termin upływa dnia 5 października 1931 r.

Od czasu zawarcia umowy do chwili bieżącej zmieniły się, zdaniem rządu sowieckiego, warunki ekonomiczno-polityczne tak dalece, że rząd sowiecki nie może podtrzymać dalej umowy zawartej, natomiast gotów jest przystąpić do nowych pertraktacji.

Wiadomość o wypowiedzeniu umowy handlowej przez Sowiety wywarła silne wrażenie w kołach przemysłowo-handlowych. Łotwa, która ciągnęła znaczne zyski z umowy handlowej z Sowietai i rozbudowała specjalnie swój przemysł z nastawieniem na eksport do Rosji sowieckiej, znalazła się w ciężkiej sytuacji.

Równocześnie z wypowiedzeniem umowy rząd sowiecki zlikwidował 12 wielkich składów w Rydze i oddał z powrotem składki swoje w porcie ryskim.

Zerwanie umowy sowiecko-łotewskiej nie pozostanie bez wpływu na bieg stosunków politycznych Łotwy.

## Wizyta turecka w Rosji.

MOSKWA. (Pat.) Ismet-Pasza zostali goście tureccy odjechali do Leningradu.

## Przed powtórkiem głosowaniem we Francji Konszachty lewicowe.

PARYŻ. Pat. — W celu niedopuszczenia przy powtórkiem głosowaniu do wyboru kandydatów reakcyjnych socjaliści postanowili zrzekać się swych mandatów na rzecz radykałów społecznych, albo też komunistów, mających większe szanse wyborcze.

## Wybory w Kłajpedzie rozpoczęły się.

KŁAJPDDA. (Pat.) W dniu 4 maja rano rozpoczęły się wybory do sejmiku kłajpedzkiego. Frekwencja wyborców jest bardzo duża. Przemysł tworzący się dłużej kolejkami. Mimo intensywnej agitacji wybory odbywały się spokojnie.

## Na Dalekim Wschodzie

NA FRONCIE MANDZURSКИM.

MOSKWA (Pat.) Dzienniki tujejsze podają wiadomość z Mukdena, powtórną przez prasę dajenską o koncentracji znacznych sił zbrojnych japońskich w miejscowości Kirynie. Dokonywane jest transportowanie wojsk z Charbinu. W pobliżu miejscowości Dunhuan toczą się obecnie walki pomiędzy wojskami japońskimi a silnymi oddziałami powstańców chińskich.

## SILY BOJOWE WALCZĄCE W MANDZURJI.

GENEWA (Pat.) Komisja ankieta do spraw Mandzurji w raporcie, ustalającym liczbę jednostek bojowych na terenie mandzurskim, podaje ilość żołnierzy japońskich na 22.400. Nieregularne wojska chińskie składają się z 110 tys. żołnierzy, zaś wojska mandzurskie, zreorganizowane przez Japończyków, liczą 85 tysięcy.

## SWOISTY SPOSOB ZACIĄGANIA POŻYCZEK.

PARYŻ (Pat.) Z Dalekiego Wschodu donoszą, że w miejscowości Czen-Tou w prowincji Fe-Czo-Wan gen. Maa, dowodzący zastępczo 29 armią, usiłował porwać biskupa francuskiego Rouchouse. Zamierzał on w ten sposób wydoszcząć dotutejszej misji katolickiej „pożyczkę” w wysokości półtora miliona dolarów.

## Decret wprowadzi ustawę adwokacką

Krakowski komitet wykonawczy adwokatury dla wywalenia wolnej przesiedności delegował swego wiceprezesa dr Jerzego Langroda celem zainteresowania w tej sprawie u ministra sprawiedliwości p. Michałowskiego. Minister oświadczył, iż w rzedzie spraw należących do resortu sprawiedliwości, które na zasadzie pełnomocnictwa ustawodawczych dla Prezydenta Rzeczypospolitej mają być uformowane drogą dekretów, znajduje się projekt ustawy o urzędzie adwokatury wniesiony ostatnio do łaski marszałkowskiej. Decret ten nie ukazuje się w tem brzmieniu, w jakim wpłynął do Sejmu, gdyż dalsze prace ustawodawcze w dziedzinie unifikacji adwokatury są w toku w ministerstwie sprawiedliwości.

Zachodzi przeto prawdopodobieństwo, iż ogłoszenie tego dekretu nastąpi już w ciągu miesięcy letnich bieżącego roku.

**Dziś Szopka X klasy**

Pocz. o 418 w. Zawalna 1.

109k4

świeża w podejmowaniu p. wojewody plk. Kostek - Biernackiego był raczej osobniony. Podobnie też ziemianstwo z BB, z ks. Januszem Radziwiłłem, p. Targowskim, p. Wieloweykim, p. Rudzińskim, p. Szułdrzyńskim i t. d. na czele, to jednak wcale nie ziemianstwo polskie wogóle i są bardzo liczne i bardzo ważne nazwiska, które mówią co innego. Jeszcze nie wszyscy są ziemianstwem i szlachą gietkich karków.

W każdym razie jednak w spostrzeżeniach cudzoziemskiego dziennikarza tkwi spór prawdy w przedstawieniu dzisiejszego naszego światka władców chwili.

## Konferencja w sprawie wykonania konkordatu.

WARSZAWA. Pat. — Trwające od 9 dni kolejne konferencje przedstawicieli rządu z komisją papieską w sprawie wykonania postanowień konkordatu doprowadziły do wyjaśnienia dalszych zagadnień, będących przedmiotem narad. Na konferencjach tych uczestniczyli z ramienia komisji papieskiej księża biskupi

Przeździecki, Szelażek i Lukomski zaś z ramienia rządu dyrektor departamentu wyznań Potocki, szef biura prawnego prezesa Rady Ministrów Piętaś i kierownik biura prawnego ministerstwa Reform Rolnych Korwin-Piotrowski. Następne konferencje odbędą się w czerwcu r. b.

## Stan bezrobocia.

WARSZAWA. (Pat.) W-g danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, ilość bezrobotnych na terenie całego państwa w dniu 30 kwietnia rb. wy-

nosiła 328.686 osób. W stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 10.128 osób.

## Morderca komisarza Czechowskiego oddany władzom sądownym.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Jak donosiliśmy w swoim czasie, 23 marca b. r. zamordowano komisarza policji politycznej, Emiljana Czechowskiego, który specjalnie został delegowany do Lwowa dla spraw ukraińskich. Morderstwa dokonano w sposób nader tajemniczy. Mianowicie, o godz. 6 rano, gdy komisarz Czechowski wyszedł z mieszkania na ulicę, podszedł do niego z tyłu jakiś osobnik i dał szereg strzałów, kładąc Czechowskiego trupem na miejscu.

Policja energicznie zabrała się do śledztwa, aresztując cały szereg podejrzanych o mord Ukraińców. Jak się dowiadujemy, śledztwo zostało całkowicie zakończone, a domniemany morderca Czechowskiego, słuchacz politechniki lwowskiej, Rusin, Roman Baranowski, został oddany do dyspozycji sądziego śledczego.

W czasie procesu, który odbędzie się jeszcze w tym miesiącu, wyjdą z pewnością na światło dzienne tajemnice ukraińskich organizacji bojowych, Baranowski bowiem jest czołową postacią U. O. W.

## Delegat z Rosji Sowieckiej.

RÓWNE (Pat.) W dniu 1 maja przybył do Ostroga włościanin ze wsi Borysów, położonej na Białorusi Sowieckiej w pow. zaslawskim. Człowiek ten przyszedł do Polski szukać pomocy, jako delegat kilku wsi okolicznych. Opowiada on: „Ludność wybrała mnie jako delegata, abym w jakikolwiek sposób przyszedł do Polski i prosił o pomoc, gdyż męczą i morzą nas głodem”. Z dalszego jego opo-

wiadania wynika, że władze sowieckie nakładają na włościanin tak wysokie podatki, że ci nie mogą im poddać. Poza tem powołują gospodarzy do przymusowej pracy za dzienną opłatą w kwocie jednego rubla, podczas gdy pud maki kosztuje 80 rubli. Ludzie ci przechodzą prawdziwą gehennę. Jedy- nym w swoim rodzaju delegatem zaopiekowały się miejscowe władze.

## Świat rządzący w Polsce.

Warszawski korespondent berlińskiej „Vossische Zeitung”, p. Imanuel Birnbaum, bardzo poważny dziennikarz, znający już dobrze nasz kraj po wieloletnim stałym pobycie, ogłasza ostatnio (nr. 199 z 26-go kwietnia br.) na naczelnym miejscu dziennika artykuł o stosunkach społeczno - obyczajowych w Polsce, w którym m. in. pisze:

„Urządzenie znieśiono w nowej Rzeczypospolitej Polskiej wszelkie tytuły szlacheckie, a w Sejmie lub Senacie wywołuje się księżycy lub hrabiowskich członków parlamentu poprostu jak pana Radziwiłła lub pana Tarnowskiego. Ale w życiu towarzyskim zawsze jeszcze ton nadaje wysoka szlachta. Bogactwo magnatów, którzy do przeżycia bardzo rozległych posiadłości ziemskich w ostatnich dziesiątkach lat niejednokrotnie dodali jeszcze udziały w przemyśle i w bankach, przyczynia się do unocienienia ich stanowiska towarzyskiego. Mniejsza szlachta jest natomiast zbyt liczna, a przeważnie też za uboga, aby wyraziła odbicie się w górę do innych warstw narodu. Legionowi oliczono Piłsudskiego, pochodzący przeważnie z tej warstwy, ale poza tem początkowo wybierani byli i wysuwani w górę zupełnie demokratycznie, stanowią — niejako nową odrębną szlachtę miedzy. Jak każda młoda grupa feudalna, solidaryzują się oni w szerokim zakresie ze starymi rodzinami magnackimi, które ze swej strony nie widzą niechętnie tego zbliżenia dzierżycieli władzy państwowej. Jednak solidarność tych obu w gruncie rzeczy bardzo jednak różnych warstw nie idzie tak daleko, aby np. małoszlachecki

spostrzeżenia te bystrego obserwatora cudzoziemskiego są niewątpliwie zajmujące.

Oczywiście niebrak w nich pewnych uproszczeń lub uogólnień. PP. Prystor, czy Miedziński, czy Friedman - Krzemiński, czy Wrona-Lamot, czy Kostek-Biernacki, nie są przedstawicielami pewnego rodzaju arystokracji miedzy szlacheckiego lub małoszlacheckiego pochodzenia, jakby to można powiedzieć o p. Wieniawie-Długoszewskim, Belina-Prażmowski i innych. Dobór jest więc węższy i rozmaity, tak że do uogólnień się nie nadają.

Również od strony ziemianstwa sprawa stosunków z nowymi rządami nieuzupełnie tak jednolicie wygląda. Bratania się z władcami chwili, a nawet zasługiwanie na nazwę pułkownikowskich ordynasów, są udziałem, przywilejem i oznakiem tylko tych przewodców ziemianstwach z BB., którzy w ten sposób chwilowo trzymają się u góry lub pozują na mężów stanu. Ostatecznie ks. Radziwiłł z Nie-

## Najbardziej krzepi

świadomość, że nabyliśmy tanio rzecz potrzebną i dobrą.

Kupno bieżyny i galanterji

714—0 d

W POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ

FRANCISZKA FRLICZKI

Wilno, Zamkowa 9, tel. 6-46.

Daże całkowitą pewność i gwarancję.

## Ciężkie położenie gospodarcze Litwy.

Kowieńska Izba Przemysłowo-Handlowa stwierdza stan niepomyślny kraju.

W Kownie po długiej przerwie odbyło się posiedzenie Kowieńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Głównym punktem porządku obrad był stan handlu i przemysłu w ciągu pierwszego kwartału r. b. Kwestję tę zreferował syndyk Izby handlowej p. Baltuszka.

Jako barometr sytuacji gospodarczej kraju może zawsze służyć obrót na giełdzie. Zapoznając się z sytuacją na giełdzie Kowieńskiej stwierdza, że w ciągu pierwszego kwartału rb. obrót wyniósł zaledwie 14 mil. 860 tys. lit. w stosunku do 32 mil. w r. ub., czyli zmniejszył się o 54 proc. Znaczący spadek obrotu na giełdzie jest najlepszym wskaźnikiem silnego upadku obrotu handlowego zarówno w eksporcie, jak i imporcie.

Za drugi barometr sytuacji gospodarczej może uchodzić liczba protestowanych weksli. W ciągu pierwszych trzech miesięcy rb. protestowano weksli na sumę 27 mil. w stosunku do 12 i pół mil. w tym samym czasie r. ub. W ostatnim czasie można zaobserwować tendencję spadku protestowanych weksli. Fakt ten należy jednak tłumaczyć restrykcjami w dyskontowaniu weksli, nie zaś polepszeniu sytuacji gospodarczej.

Mimo podwyższonej taryfy celnej przemysł krajowy jest jeszcze wciąż słabo rozwinięty. Wywóz artykułów przemysłowych uległ prawie całkowitemu zahamowaniu z powodu restrykcji dewizowych w szeregu krajów, niskich cen i kontyngentów. Część fabryk pracuje jedynie trzy dni w tygodniu, część prawie całkowicie zawiesiła pracę.

Przemysł tektury wywoził w r. b. towarów na sumę 59 mil. lit. w stosunku do 102 mil. w ciągu pierwszych trzech miesięcy r. ub. Fabryki włókiennicze pracują względnie niżej. Praca jest jednak tylko dla składki, gdyż popyt niewielki.

Przemysł browarniczy musiał zmniejszyć swą produkcję o 20—40 proc. w stosunku do r. ub. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy kłajpedzkie browary względnie jeszcze dobrze pracowały, ale w marcu produkcja już upadła o 30 proc.

Przemysł mydlarski znacznie ucierpiał skutkiem wzajemnej konkurencji i bankructw. Gdy fabrykanci mydła utworzyli syndykat, spodziewali się, że w ciągu miesiąca sprzedadzą pół miliona klg. mydła, w istocie sprzedali zaledwie 15 tys. klg.

Tartaki pracują, jak dawniej, ale wyroby pozostają na składzie, ponieważ nie ma nabywców. Zakłady te muszą pracować, gdyż mają materiał, naszykowany w r. ub. W rb. wywieziono wprawdzie więcej desek, ale z powodu niższych cen otrzymana suma pozostała ta sama, co w tym samym czasie r. ub. Belek wywieziono w ciągu pierwszego kwartału rb. zaledwie 15 proc. zeszłorocznego eksportu.

Młyny zmuszone były zmniejszyć swą produkcję w rb. o całe 40 proc. w porównaniu z r. ub. Zmniejszone spożycie chleba tłumaczy się taniemi cenami mięsa. Mięso z kartoflami w pewnym stopniu wypiera chleb.

Pszenicy wywieziono w r. b. za ledwie 700 tonn w stosunku do 12.500 tonn w tym samym czasie w r. ub. Żyta naogół nie wywieziono. Bardzo opornie idzie również z eksportem koni. Pod tym względem konkuruje z Litwą Rosja sow.

Bydło zostało wywiezione w pierwszym kwartale rb. w mniejszej ilości niż w tym samym czasie w r. ub., ale z powodu niskich cen, zyski były niewielkie.

Wywóz świń był większy niż w r. ub., ale zyski były mniejsze. W r. b. placono za swinie 100 lit., w r. ub. 190 lit. przed dwoma laty — 300 lit. Również mięso wypadło sprzedawać po pół ceny. Masło sprzedawano przeciętnie po 500 lit. za tonnę, w r. ub. po 625 lit.

Naogół handel upadł o 40 proc., bankructwa zaś wzrosły 3—4 razy w porównaniu z r. ub. Ceny towarów są o 10 proc. mniejsze niż

zagranicą, gdyż z powodu braku gotówki kupiec zmuszony jest sprzedawać go niżej normy. Wwóz głównych importowanych artykułów — materiałów bawełnianych i wyrobów wełnianych — upadł o 45 — 51 proc. w porównaniu z r. ub. Import bardzo cierpi skutkiem tego, że zagranica, zwłaszcza Niemcy prawie całkowicie zawiesiły kredyty.

Ekspert lnu zamierzano w początku roku ożywić w drodze udzielenia premji. Za tym projektem podniesienia eksportu lnu wypowiedzieli się ministerstwo rolnictwa i Izba Rolnicza, ale gabinet ministrów odrzucił go z powodów finansowych. Mimo to sytuacja w branży lnianej jest obecnie nieco lepsza niż w r. ub. W rb. wywieziono lnu na sumę 3 mil. 670 tys. lit., w r. ub. w tym samym czasie jedynie na sumę 2 mil. 330 tys. lit. W 1929 - 30 r. lnu wywieziono na 7 — 8 mil. lit.

Sytuacja w eksporcie jaj jest bardzo niepomyślna. Łotwa wprowadziła ograniczenia walutowe, Niemcy — kontyngenty i w związku z tem eksport jaj upadł w rb. o połowę w porównaniu z r. ub. Kasa Państwowa popiera eksport jaj na drodze udzielenia premji wynoszących 30 proc. wartości.

Prezes Izby Handlowej inż. Dobkiewicz zreasumował sprawozdanie syndyka Baltuszki. Podkreślił on, że litewskie główne produkty eksportu nie mają rynku zbytu. Taka ważna gałąź gospodarki, jak uprawa lnu, w ciągu ostatnich lat dwukrotnie upadła o 70 tysięcy ha uprawnego obszaru do 30 tys. Rząd mniej popiera tę gałąź gospodarki, gdyż działalność jego skierowana jest w innych kierunkach niż gospodarstwo mleczne i hodowla bydła. Ekspert jaj nie jest normalnie zorganizowany. „Pienocentras”, który eksportuje nieznaną część jaj, otrzymuje od rządu premje i skutkiem tego prywatni eksporterzy nie mogą z tą organizacją konkurować.

Co do eksportu lasu i koni, to również trudno spodziewać się lepszych czasów. Widoki tu nie są pomyślne.

## Spadek kursu dolara.

NOWY YORK. (Pat.) W dniu wczorajszym kurs dolara nieznacznie spadł w stosunku do dewiz zagranicznych, wskutek obawy inflacji, spowodowanej przyjęciem przez Izbę Reprezentantów projektu ustawy, przewidującej stabilizację dolara na poziomie z roku 1926.

## Krwawe żniwo tajfunu.

MANILLA. (Pat.) Liczba zabitych przez tajfun na wyspach Filipińskich wzrosła do 70 osób. 65 tysięcy ludności jest bez dachu. Pałac sułtana uległ zupełnie zniszczeniu.

## ODEZWA.

Po opracowaniu drukującego się obecnie Szkiecu o tajnej oświacie polskiej w Ziemi Wileńskiej, przystępuję do skreślenia ogólnego rysu oświatowego ruchu w Ziemi Mińskiej. Wobec tragicznego jej rozdziału, oraz rozproszenia owoczesnych działaczy, posiadane przezemnie materiały nie są kompletne. Idzie mi o objęcie nietylko Ziemi Nowogrodzkiej ale i dzielnic, dziś pozakordonowych. To też ponawiam dawniejszą prośbę o nadsyłanie oświatowych materiałów, które, po użytkowaniu, będą złożone w Archiwum Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie, a w razie zastrzeżenia, zwrócone właścicielom.

Do tej pracy przystępuję w porozumieniu z ówczesnymi działaczami oświatowymi Ziemi Mińskiej.

Poczta do mnie: Wilno, ulica Wileńska d. 29, m. 10. Prosimy polskie pisma pozamięscowe o łaskawe przedrukowanie niniejszej odezwy.

Ludwika Zycka.

## Karygodne zaniedbanie.

Dawniej, przed ćwierć wiekiem lub jeszcze dalej, przeciwstawiano uporczywie jedno święto drugiemu: 1-y maja 3-mu i naodwrot. Było to wynikiem walki pewnych poglądów i idei, walki światopoglądów. Lata przeszły, warunki się zmieniły, i 1-go maja i 3-go maja odbywają się uroczystości, ale już noszą zgoła inny charakter.

Przedewszystkiem trudno je dzisiaj porównywać: 3-ci maja stał się świętem państwowym; 1-y maja przestaje już być świętem socjalistycznym, a staje się świętem pracy.

W początkach odbudowania państwa obie uroczystości nosiły charakter wielkich manifestacji. Były wyrazem dynamiki sił, biorących w nich udział. Były manifestacją uczuć żywiołowych.

Teraz stają się czemś — urzędowym. Pierwszy maja wyblakł w latach ostatnich tak, jak blaknie wogóle ruch socjalistyczny. Jeżeli urządzają go partie socjalistyczne, to dla honoru domu i dla przeciwuagi komunistom, podgrzyzającym się poważnie pod nie. Zresztą nie ma co z tego powodu rozdzierać szat.

Alle 3-ci maja musi także nasać różne uważy.

Chcielibyśmy w nim widzieć zawsze święto radości wesela, święto wiosny narodowej, święto napięcia uczuć powszechnych. Chcielibyśmy w dniu tym widzieć, zgodnie z ustaloną już dzisiaj tradycją, święto oświaty narodowej, narodowej samowiedzy, narodowego i państwowego uświadomienia.

Kto ogląda uroczystości 3-ciomajowe w stolicy Polski, ten dochodzi do wniosków niestety przykrych. Dzień święta narodowego staje się coraz bardziej... urzędową! Daj Boże, żeby to było mylne przeświadczenie, żeby nastroj kraju i wylew uczuć społeczeństwa temu zdał kamień. Trudno jednakże obserwatorowi oprzeć się wrażeniu, że stolica odnosi się do dnia 3-go maja, jak do... jeszcze jednej gali.

Tak często stroi się kamienie we flagi, ubiera się balkony, że to, co winno być czemś osobliwym, uroczystym, odświętnym, staje się dzisiaj już normalne. Nie zawsze wypływa to z duszy, z potrzeby serca, a dzieje się na skutek polecenia policjanta, który dozory szepnie, że należałoby dom uflagować. Stworzono tyle innych okoliczności, że ustraja się na dokucańca tych, którzy dokucać potrafia i mogą znaleźć ku temu sposobność.

Dzień święta narodowego i państwowego spowszedniał. Może to idzie po myśli tych czynników, któreby rade były przynieść uroczystość święta narodowego na dzień jakiś inny w roku. Może to spowszednienie im odpowiada. Ale nie trzeba się ludzi, żeby np. obchód 3-go maja 1932-go roku w stolicy posiadał tę siłę napięcia, co taki obchód przed laty dziesięciu! Nie bądź...

3-ci maja jest tradycyjnie dniem oświaty narodowej. Tradycja ta zrodziła się w Małopolsce, gdzie 3-ci maja stał się dniem powszechnego zjazdu do celów oświaty przez Towarzystwo szkoły ludowej. Był to symbol samowiedzy obywatelskiej i narodowej. Przeniosł się rycycho na inne dzienne. Stał się dniem Macierzy szkolnej i dniem Towarzystwa czytelników ludowych.

Jakże niktła ta strona uroczystości wypadła w stolicy! Poprostu trzeba się wstydyć i za stolicę i za jej mieszkańców...

Zasadnicza idea zbiórki na cele oświatowe polega na jej powszechności. W tem leży jej siła, walor, znaczenie. Nie powinno być nikogo, kto by nie miał swych okien iluminowanych znacznikiem 3-ciomajowym, nie powinno się widzieć na ulicy nikogo, kto by nie nosił na ręku znaczka jako świadectwa, że swój grosz na rzecz oświaty narodowej złożył. Ten grosz złożony winien być legitymacją jego wobec swego sumienia, winien być legitymacją jego uczuć obywatelskich.

Jakże niktła iluminacja wypadła w Warszawie w tym roku! Na pryncypalnych ulicach, w centrum miasta, jakże rzadko można było widzieć w oknach nalepki! A na peryferiach? Jeszcze gorzej! Nie mówimy już o dzielnicy Żydowskiej, która z obowiązkowo (tu grał rolę ów policjant!) wywiesiała flagi. Ale np. dzielnica polska, jak Wola lub Leszno: tam nalepka była bardziej niż białym krukami! I na ulicy nie wszystko było w porządku: zbyt często uchylano się od kwestarek i kwestary, głównie młodzieży akademickiej, chcących ofiarować znaczki.

To są fatalne zaniedbania, które się mogą pomóc gwałtownie. Prawda, że nie tak dawno, przed miesiącem, przez klub BB, na posiedzeniu plenarnym w programem przemówieniu, z ironią i przekąsem wspominał o czasach przedwojennych, kiedy—jego zdaniem—ludzie przez ofiarowanie „typowego” grosza na Tow. szkoły ludowej uważali się za zwolnionych od innych obowiązków społecznych. Przekąs taki mógł wy-

niknąć z niedoceniania dorobku instytucji oświatowych dla dzieła odbudowania państwa i urabiania psychiki społecznej. Przejdzie do porządku nad nim historia. Ale społeczeństwo żywe, które chce żyć, rozwijać się, potężnieć — nie może obojętnie odnosić się do dzieła podniesienia obywatelskiego najszerszych mas. Jeśli ono tego nie uczyni, przyjdą inni: podziemnymi chodnikami potrafią dotrzeć do tych, o których chodzi, i odpowiednio ich nastroić. Ale wtedy byłaby to katastrofa nie tylko dla ludzi, którzy są obojętni lub roli instytucji oświatowych nie doceniają, lecz nas wszystkich.

H. W.

## Zprawy.

## Jeszcze w sprawie listu ks. Prymasa.

„Głos Narodu” zamieszcza na temat listu ks. Prymasa następujące uwagi:

„List ks. Prymasa ma swoje źródło w teologii katolickiej; ale i w rzeczywistości polskiej.

Rzeczywistość polska występuje w liście ks. Prymasa pośrednio. Nie jest prawie nazwana. W każdym jednak wierszu tego madrego i głębokiego listu czujemy ją, widzimy i słyszymy. Czujemy ją przede wszystkim w potępieniu i w niewolowaniu do zmiany. I zmiata się jego celem. Jaka zmiana? Na jakiej drodze?”

„Nie przez jakiś naturalny kompromis ognia z wodą. Ale przy pomocy jedynie zdrowego i celowego sposobu—przez narząd poglądów na państwo, na jego obowiązki, na rolę obywateli w państwie, na stosunek Kościoła do państwa.

„Najbardziej stanowczo odrzuca Kościół zasadę, że polityka stoi poza dziedziną praw moralnych.”

Polska Niepodległa nie zawsze, niestety, stała na tem stanowisku Kościoła. Suwerenność etyki nad życiem politycznym nie zawsze była uznawana. Zasada, „sila przed moralnością” stanowiła źródło wielu poczynań naszej władzy wykonawczej; tkwi jednak także w niektórych postanowieniach naszej władzy ustawodawczej; była programem pewnych ruchów politycznych. Ks. Prymas uczy, że nie numeryczna „większość” w parlamencie, nie „wola” jakiejś wybitnej jednostki, nie nieuzbrojona gąrcz zdecydowanej większości, ale moralność chrześcijańska decydująca winna o życie państwa, stwa, i akty, tak władzy ustawodawczej, jak wykonawczej do niej się winno stosować; w przeciwnym razie stają się bezprawem, któremu trzeba stawiać opór, i które się mści fatalnie na samem państwie.”

Ku czemu zmierzają prof. Bartel?

Wszystcy zajmują się teraz prof. Bartlem i jego konferencjami u P. Prezydenta.

„Czy wróci — pyta „Nowy Dziennik” — w towarzystwie swoich dawnych przyjaciół politycznych: Józefowski, Kwiatkowski, Broniecki i t. p. czy zainicjuje „Przeduzemnie wiosny” w jesienne dni życia politycznego i gospodarczego? Mówia, że ma zgodę Zamku i Belwederu.”

„ABC” twierdzi, że prof. Bartel „przygotowuje się do odegrania wybitnej roli. Zwrócić uwagę, że mógł konferować na stopie przyjaźni z pulkownikiem Sławkiem, a premier Prystos wydał dla niego obiad, na którym nie było co prawda zbyt skrajnych „faszyzów”, jednak towarzystwo było oczywiście pulkownikowskie.”

Zdaniem „Polonii” istnieje „pewne rozbieżności pomiędzy Prezydentem R. P. a ministrem spraw wojskowych.”

Są jakieś próby wyrównania przeciwności pomiędzy Bartlem a Sławkiem, jak o tem świadczy konferencja, jaka się odbyła pomiędzy nimi. Jedni przypowiadają, że p. Bartel jest przeznaczony przez kółka, że p. Bartel skłania się około Prezydenta R. P. na następcę p. Prystosa na stanowisku premiera, inni znow mówią, że istnieje zamiar utworzenia jakiejś rady gospodarczej, w którejby Bartel odegrał ważną rolę. Trudno oczywiście powiedzieć, co realnego mieści się za temi wszelkimi pogłoskami. Naogół twierdzą, że zmiany w składzie rządu nastąpią dopiero jesienią. Nikt jednak nie wierzy w zmianę systemu rządzenia jeśli nie zajdą jakieś nadzwyczajne wypadki, gdyż jasną jest rzeczą, że wobec naszych trudności wewnętrznych rośnie wpływ czynników zagranicznych na nasze wewnętrzne stosunki.”

„Czy potrzebne tu są komentarze?”

Pod powyższym tytułem pisze „Robotnik”:

„Spółka akcyjna „Prasa Polska” wybudowała wielki gmach przy ul. Marszałkowskiej; spółka wydaje „Express Poranny”, „Kurier Czerwony” i t. d.

Dziewięć pozycji hipoteki owego gmachu — to kwoty, przelane do kasy spółki przez Państwo Bank Gospodarstwa Krajowego; w porządku kolejnym: 1.000.000 zł.; 432.000 zł.; 360.000 zł.; 180.000 zł.; 60.000 zł.; 60.000 zł.; 853.000 zł.; 650.000 zł.; 130.000 zł. Razem otrzymujemy kwotę: 3.725.000 zł.

Ponadto spółka posiada prywatne długie hipoteczne, które nas nie obchodzą, i winna jest Skarbowi Państwa z tytułu zaległych podatków 425.552 zł.

Spółka akcyjna „Prasa Polska” jest instytucją polityczną, „pracującą” na rzecz „sanacji”.

Jak to mówić p. marsz. Piłsudski przed sześcioma niespełna laty.

„Nie może być w Państwie, gdy nie chce ono iść do zguby, za dużo nieprawości”.

Numer hipoteczny, o których mówimy, są: 5508 i 5509.

## Niecno humor.

„Wróble na dachu”, humorystyczne pismo, wychodzące przy sanacyjnym, krakowskim „Il. Kurjerze Codz.”, zamieszcza następujące uwagi dowcip:

„Przewodniczącym w rozprawie przeciwko zbrojczy tancerki Korczyńskiej był sędzia Hermanowski, prokurator — Grabowski, jednym z obrońców Nowodworski — wszyscy nasi starzy znajomi z procesu brzeskiego.

Otóż podobno w czasie tej rozprawy sędzia Hermanowski, zmechanizowany, zmienił się przez chwilę. Oczywiście po paru sekundach natychmiast ocknął się — rozgląda się wokoło — widzi prokuratora Grabowskiego i mecenas Nowodworskiego.

## Dzień 3 Maja w Wilnie i na prowincji.

Rocznice Konstytucji 3 Maja, tradycyjnym zwyczajem, obchodzone w naszym mieście uroczystości. W wilę dnia świętecznego miasto udekorowane zostało flagami państwowymi i zielenią, a gmachy rządowe, góry Zamkowa i Trzykrzyska były iluminowane. Ulicami miasta wieczorem przeciągnęły orkiestry wojskowe z pochodniami.

Dnia 3 maja od samego rana, przy pięknej i słonecznej pogodzie, tłumy publiczności ciągnęły na plac przed kościołem św. Kazimierza, by móc podziwiać doskonałą postawę naszego wojska i wziąć udział w uroczystym nabożeństwie, odprawionem przez J. E. ks. biskupa K. Michalkiewicza, w otoczeniu licznych duchowieństwa.

Na nabożeństwie byli obecni: wojewoda wileński Z. Beczkowicz w otoczeniu wyższych urzędników województwa, prezydent Magistratu, Senat U. S. B., Prezes Sądu Apelacyjnego, Okręgowego, z gromem sędziów i prokuratorów, korpus oficerski z gen. Skwarczyńskim na czele, przedstawiciele organizacji społecznych, oświatowych oraz delegacje związków zawodowych, korporacje akademickie, uczniowskie, zastępy młodzieży szkolnej i t. d.

Po nabożeństwie w południe u wylotu ul. Tatarskiej na ul. Mickiewicza odbyła się imponująca defilada wojskowa. Na specjalnej trybunie zajęli miejsce wojewoda Beczkowicz, dowódca dywizji pie-

choty gen. Skwarczyński w otoczeniu wyższych oficerów sztabu, prezydent miasta, prezesowie Sądów, wyżsi urzędnicy województwa z wicewojewodą Jankowskim na czele i inni. Przed trybuną oraz wzdłuż całej ul. Mickiewicza zgromadziły się niezliczone tłumy publiczności.

Blisko godzinę defilowały wileńskie pułki piechoty, artylerji lekkiej, konnej i ciężkiej, ułanów, przysposobienia wojskowego, strzelców, harcerzy, strażaków, hułców szkolnych, harcerek, młodzieży wiejskiej, korporacji akademickich, kolejarzy i związków oświatowych i zawodowych. Defiladę prowadził płk. Filipowicz.

W godzinach popołudniowych dla żołnierzy garnizonu wileńskiego odbyły się przedstawienia i odczyty, poświęcone wiekopomnej Konstytucji 3 Maja.

Na prowincji, staraniem władz samorządowych i państwowych oraz społeczeństwa odbyły się nabożeństwa uroczyste oraz defilady wojskowe i przysposobienia wojskowego. Nader uroczyste dzień 3 Maja obchodzono w Świącicach, N. Wilejce, Wilejce, Mołodecznie, Postawach i Dziśnie, gdzie, oprócz defilady wojskowej, odbyły się zabawy dla dzieci szkół, zawody sportowe i przedstawienia.

W świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostały nabożeństwa.

## „Sokół” zwycięża w dniu Święta Narodowego

Tradycyjny bieg sztafetowy na dystansie 10 km. zgromadził na starcie w ogrodzie Bernardyńskim 60 lekkoatletów.

Bieg sztafetowy w dniu Święta Narodowego stał się prawdziwym świętem sportowem i nie dziwnego, że rok rocznie miejsce startu i mety jest oblegane przez tłumy widzów. Trasa cała wzdłuż alei nad Wilenką obstawiona jest przez kibiców klubowych, którzy przyręczkami zachęcają swoich pupilów do zwiększenia tempa. Jedni wypatrują na zakręcie trasy białą koszulkę zawodnika „Sokoła”, a gdy już się ukaże, to tłum bierze razem z nim krzyżąc So...kół! So...kół! So...kół! So...kół! Na zakręcie ukaże się następnie czarna koszulka „Strzelca” — wzbuchają więc okrzyki Strze...lecl! So...kół! Strze...lecl! Nadbiegają i inne sztafety, są zawodnicy z 1 p. p. leg., S. M. P., 3 B. Sap. i Ogniska.

Na chwilę milkną okrzyki. Tłum szkuje się do nowych wiwatów. Na trasie ukaże się następna zmiana. Znowu porwany emocją tłum zaczyna falować i walczyć o potężniejszy okrzyk. Przywiązanie klubowe robi swoje.

Na trasie trwa ostra walka. Po pierwszej zmianie prowadzić zaczął Sokół, ale na drugiej już wysunął się Strzelec zaś Sokół biegnie już jako trzeci. Między Strzelcem, a 1 p. p. leg. rozgrywa się walka o prowadzenie. Na piątę zmianie Urbanowicz z Sokola wyprzedza zawodnika 1 p. p. leg. i sztafeta Sokola idzie teraz na drugim miejscu, dochodząc do zawodnika Strzelca.

Podniecenie wzrasta z każdą chwilą. Strzelec biegnie wciąż przed Sokolem. Zamieniają się ostatnie sztafety.

Balciewicz jest o 10 metrów za czarną koszulką.

Ze startu wybiega chluba Sokola — Sierdulkow. Zamierają wszystkie okrzyki. W alejach trwa zawzięta walka między zawodnikami Strzelca i Sokola o prowadzenie.

Sierdulkow dochodzi zawodnika Strzelca — idą razem. Po chwili

## 4 p. ułanów na fundusz olimpijski.

Pierwszy raz w Wilnie została zorganizowana impreza sportowa na fundusz olimpijski.

4 p. uł. w dniu Święta Narodowego zorganizował wspaniale udane zawody konne. Zawody zgromadziły około tysiąca osób, które podziwiała brawurę naszych jeźdźców.

W konkursie hippicznym dla pp. oficerów na wysokości 125 cetr. i szerokości 3 mtr. zwyciężył por. Chmielewski przed ppor. Witkowskim i por. Bohdanowiczem.

Prokurator Grabowski: Na podstawie zeznań świadka można kategorięcznie stwierdzić, że zachodziły liczne wypadki pobicia. Na cele ofiary widziano często sifce.

Sędzia Hermanowski, oburzony, przyzywał: — Panie prokuratorze, odbieram panu głos — sprawa bicia nie należy zupełnie do sprawy.

Wtedy adwokat Nowodworski zabiera głos i mówi:

— Ależ, panie przewodniczący — niema żadnych dowodów bicia.

Sędzia Hermanowski, ciągle pod wpływem drzemki:

— Wszystko jedno — ale o Brześciu mówić nie wolno.

czem. Startowało 13 zawodników,

## TEATRY MIEJSKIE.

(w „Lutni”).  
„Dama w jedwabiach”, komedia w 3 aktach Gottwalda i Gribitza.  
Reż. K. Wyrwicz.

Dowcipna, wesela, lekka komedia, której rodowód można by powołać na niemieckiego dramaturga, który w powieści „Dama w jedwabiach” wcielił w życie, że to, co się dopiero projektuje, już się stało i że ta która podnieć ma gasnącą twórczość jest... żona wydawcy p. Malwa.

Ów przewyborny moment w akcie I rozpoczyna cały szereg dalszych, dowcipnie omysłonych, z wybitnym zmysłem humoru po sobie, w zupełności niemieckim tempie, następujących sytuacji, kończących się, po niebezpiecznej eskapadzie autora, zwycięstwem żony, nawet na polu literackim, i pojedaniem młodej pary.

Komedia grana była na premjrze tak, jak na to zasługiwała: lekko, ze swobodą i humorem zupełnie niekryzysowym. Brenoczy miał szampański temperament uwodzicielski, wybuchy zdenerwowania notorycznej, kapryśnicy a humor łatwej i lekkomyślnej kobietki; Stanisławska bardzo dobrze wywiązała się z roli Wiki; Wyrwicz wyborny był w stoicyzmie i zimnej krwi niedającego się speszzyć eskapadami żony biznesmena; Jaskiewicz świetnie ucharakteryzowany na kruczwołosego zdobywcę czytelników i ich serc, wyposażonego w odpowiednią dozę zarumianiałości podkreślał wybitnie typowo męską zachłanność powieściopisarza. Jasińska wyborna w I akcie jako gapiowata a spragniona „przygody” w życiu stenografistka już w „latach”, popuła nieco typ prędkoakrobującą starą pannę w jej metamorfiozie na „kobietę społeczną” w III-im akcie, choć była bardzo zabawna. P. Zielińska z epizodu służąc potrafiła zrobić „cos” — dowodząc, że dla inteligentnej aktorki niema roli zbyt malej.

Elegancja i rozmaitość damskich toalet pociągała oko, mile interieur dobre roboty wrażeń wyborne „powiedzonka” śmieszliwy do lez, to też niezwykła wesołość twórczość jak prądem elektrycznym przeniknęła, potęgając ilość nakładów jego książek. Gdy wydawca pertraktuje właśnie ze zgnębią p. Wiką, aby w imię

Wielki talent pisarski Karola Huberta Roztworowskiego i wielki aktorski talent Stanisławy Wysockiej złożyły się na niezapomnia nie wiecór, który wypełniła pełną tragicznej grozy „Niespodzianka”. Publiczność, poruszona zapowiedzią wyjazdu z Wilna znakomitej tragiczki, zapelniała szczególnie w dn. 3 maja swą elitą intelektualną widownie teatru na Pohulance, słuchając z zapartym tchem dramatu, wstrząsającego tajemki duszy człowieka w jej największych pokładach.

Gra świetnej artystki, reżyserja sztuki jej mistrzowska ręką dokonana, dosięgi takich wyżyn artysty, że głęboka cisza zalegająca widownie była jednym wielkim holdem, złożonym u stóp wspaniałej Sztuki.

Frenetyczne oklaski, kosze i wieże żywego kwiecica były skromną nagrodą za niezapomnia-

ne w swej sile i pięknie wrażenia tego wieczoru i niestrudzoną pracę niezrównanej aktorki w okresie kilku miesięcy.

Publiczność opuszczała widownie w milczeniu, w wielu oczach lzy błyszczały i malowała się groza po tylko co przeżytych wzruszeniach.

Dzisiaj, zresząd dają się słyszeć zapytania dlaczego jeden raz tylko grana ma być „Niespodzianka” w Wilnie, dlaczego tak małemu oddamowi naszego społeczeństwa danem było widzieć te dwa arcydzieła: dramatu Roztworowskiego i grę Wysockiej.

I my przyłączamy się do gorącej prośby wielu — aby raz jeszcze dać odczuć ludziom moc tych niezwykłych wrażeń.

Sprawozdanie ze sztuki podamy w najbliższym numerze.

Pilawa.

## ŻYCIE GOSPODARCZE.

DALSZY POWOLNY SPADEK KURSÓW WIEKSIKICH WALORÓW POLSKICH.

Observacja różnic kursowych, zachodzących z dnia na dzień, wykazuje wahania zachodzące zarówno w kierunku niżki, jak i wyżki. Jeżeli jednak porównać notowania za okres tygodnia, — nie mówiąc już o kilku tygodniach, — powolne, ale stłe obsuwanie się kursów całej niemal cedytu zaznaczy się wyraźnie.

Tak więc w początkach tygodnia sprawozdawczego tak popularna u nas dolarówka notowana była 50. W tydzień później znajdujemy ją po kursie 49.20 — 49.50, aczkolwiek ciągnięcie — ten magnes dla szerokich rzesz publiczności — nastąpi już wkrótce. Podobnie 3 proc. premjowa pożyczka budowlana traci 50 groszy, przy kursie 38.

Wyraźniej występuje zjawisko obsuwania się kursów w dziale papierów, pozbawionych tej tak popularnej u nas przynęty premji, przede wszystkim zaś w dostępnym tylko dla portfeli stosunkowo zasobnych papierach dolarowych.

A zatem przodująca 7 proc. pożyczka dolarowa stabilizacyjna, notowana w początkach tygodnia sprawozdawczego po kursie 54.25 — 55.25, obniża się do kursu 53, — z listów zastawnych 8 proc. listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy tracą około 1 1/2 punktu i są obracane po 60.25 do 61.50, 8 proc. listy zastawne Tow. Kred. m. Łodzi, notowane niżej od 8-procento wyk. Warszawy, obniżają się o 1/2 punktu i obracane są po 60, a więc zrównywiają się niemal z kursami listów zastawnych stolicy.

Z listów zastawnych ziemskich listy 4 i pół proc. tracą 1 i pół do

Ja, Nic.

# KRONIKA.

## Zatwierdzenie dr. Maleszewskiego na stanowisko prezydenta miasta.

W dniu wczorajszym Magistrat otrzymał wiadomość, że władze nadzorcze zatwierdziły wybór dr. Maleszewskiego na prezydenta miasta, dokonany na posiedzeniu

Rady Miejskiej w dniu 25 ub. m. W związku z tem nowy prezydent miasta w najbliższych dniach złoży przysięgę i przystąpi do pełnienia swych funkcji.

## Zjazd Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy.

Od wczoraj obraduje w murach Uniwersytetu Stefana Batorego zjazd Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy.

Na zjazd przybyli przedstawiciele wszystkich środowisk akademickich za wyjątkiem Gdańska. Przewodniczący zjazdu jest prezes zarządu Bratniej Pom. Wilna p. St. Ochocki.

Wczoraj odbyła się inaugura-

cja zjazdu, sprawozdania zarządu O. Z. B. P. i poszczególnych środowisk oraz dyskusja nad sprawozdaniami.

Referaty i dyskusje stały na b. wysokim poziomie.

Wczoraj miał miejsce bankiet w hotelu George'a.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad zjazdu nieomieszkamy zamieścić.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Wyjazd J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity. W dniu 3 maja wyjechał z Wilna na wizytację kanoniczną J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Jalbrowski, który do dnia 12 maja będzie przeprowadzać wizytację kościołów archidiecezji.

— Kapituła i księża proboszczowie na remont Bazyliki. Na jednym z ostatnich posiedzeń Kapituły, odbytym w ub. mies., uchwalono przeznaczyć na cele remontu Bazyliki 50 proc. dotacji parafialnej lub kanonicznej w ciągu trzech miesięcy, co wyniesie miesięcznie 4.968 zł. Księża proboszczowie m. Wilna również zaofiarowali 50 proc. swej dotacji na przeciąg trzech miesięcy, co wyniesie miesięcznie 1.500 zł. Księża prefekci m. Wilna zaofiarowali od swych pborów po 10 proc. mies. na przeciąg trzech miesięcy. Wszystko to jednak jest kroplą w morzu. Bez wydajniejszej pomocy społeczeństwa ratunek Bazyliki jest niemożliwy.

— Wizytacje kanoniczne kościołów archidiecezji. Po zakończeniu wizytacji kościołów wileńskich J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita wyjechał na dalszą wizytację kościołów archidiecezji. W dniach od 25 do 29 Arcypasterz zwizytował kościoły parafialne w następujących miasteczkach — parafjach w Szudziałowie, Krynkach, Usnarzu, Małej Brzostowicy, Węrkach, Repli, W. Eysymontach, Zaniewicach, Lunnie, Mikielowszczyźnie, Mostach i Róźnie.

— Wizytacje kanoniczne kościołów archidiecezji. Po zakończeniu wizytacji kościołów wileńskich J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita wyjechał na dalszą wizytację kościołów archidiecezji. W dniach od 25 do 29 Arcypasterz zwizytował kościoły parafialne w następujących miasteczkach — parafjach w Szudziałowie, Krynkach, Usnarzu, Małej Brzostowicy, Węrkach, Repli, W. Eysymontach, Zaniewicach, Lunnie, Mikielowszczyźnie, Mostach i Róźnie.

— Nowa seria wizytacji, która rozpoczęła się 3 maja i będzie trwała do 12 maja, obejmuje parafie: Cudzeniszki, Murówna Oszmiankę, Soły, Daukszyzki, Gudohaje, Podborze, Butrymańce, Werenowo, Hermaniszki, Osowo, Zyrmuny, Krupie, Trokiele, Gieranony, Dziewieniszki, Konwaliszki i Bieniakonie.

— **SPRAWY MIEJSKIE.**  
— Pożegnanie b. prezydenta miasta Folejewskiego. Onegdaj odbyło się zebranie, mające na celu pożegnanie ustępującego prezydenta miasta mec. Folejewskiego. Wylonony został Komitet Wykonawczy w skład którego weszli m. in. radni: prof. Staniewicz, Zasztowt, Wygodzki, orof. Komarnicki, wice-prezydent Czyż oraz przedstawiciele pracowników miejskich.

— Komitet postanowił urządzić w dniu 11 maja w malej sali miejskiej raut pożegnalny, na którym zostaną prezydentowi Folejewskiemu wręczone upominki oraz nastąpi oficjalne pożegnanie.

— **Z MIASTA.**  
— Katastrofalny spadek wpływów komunalnych. W ciągu ubiegłego miesiąca dało się zauważyć dalsze obniżenie wpływu podatków do kas miejskich. Ogółem podług dokonanych przez władze miejskie obliczeń wpłynęło w ciągu kwietnia zaledwie 45 proc. podatków komunalnych prelimitowanych do płacenia w omawianym okresie.

— Katastrofalny spadek wpływów podatków grozi miastu ruiną finansową.

— **Zmiana linii autobusowej Nr. 2.** Od piątku dnia 6 b. m. (autobusy linii 2-ej kursować będą zamiast jak dotychczas ulicą Zawalną (od Trockiej do Portowej) i Jagiellońska, przez ulice Trocką i Wileńską. Pozostałe odcinki trasy pozostają bez zmiany.

— **Autobusy do Jerozolimki** w dniu powszednim od dnia 5 b. m. odchodzić będą z Wilna: o godz. 6.45, 7.45, 15.30, 16.30, 19.30 i 20.30.

— **Z Jerozolimki** natomiast do Wilna: 7.15, 8.15, 16, 17, 20 i 21. W niedziele i święta wozy kursować będą od 8 rano do 22 co godzinę, w okresie wzmożonej frekwencji co pół godziny. Odjazd z placu Orzeszkowej.

— **SPRAWY ADMINISTRACYJNE.**  
— **Zmiana na stanowisku starosty pow. wileńsko-trockiego.** Dekretom p. Ministra Spraw Wewnętrznych potychczasowy starosta powiatu wileńsko-trockiego Jan Radwański przeniesiony został do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie. Na miejsce p. Radwańskiego, na stanowisko

starosty wileńsko-trockiego przeniesiony został starosta powiatu dziśnieńskiego Jerzy de Tramecourt.

— **SPRAWY PODATKOWE.**  
— **Obniżenie kar za zwłokę.** W numerze 37 „Dziennika Ustaw R. P. z dnia 30 kwietnia r. b. ukazało się Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27. IV. 1932 r. (poz. 377) obniżające kary za zwłokę pobierane od składek do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z 2 proc. do wysokości 1 proc. miesięcznie.

— **Obniżka ta obowiązuje od 1-go maja 1932 r. do 1-go maja 1933 r.**

— **SPRAWY AKADEMICKIE.**  
— **Akademicka pielgrzymka do Kalwarii** odbędzie się dziś. Zbiórka w kościele św. Jana o godz. 9 rano (Msza św.). Początek pielgrzymki w Kalwarii przy Wierczniku o godz. 12. Przewidywany powrót na godz. 5 popoł.

— **Sodalicia Marjańska Akademickiej U. S. B.** Dziś w kaplicy M. B. Ostrobramskiej odbędzie się o godz. 9 rano ogólnosodalicyjna Msza św.

— **SPRAWY RZEMIESNICZE.**  
— **Powstanie nowego związku.** Na odbytym w tych dniach walnym zgromadzeniu członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Szewców postanowiono zorganizować związek robotników szewskich. W tymże samym dniu odbyło się w lokalu przy ul. Dominikańskiej zebranie organizacyjne nowopowstałego związku, na którym wybrano tymczasowy zarząd związku i uchwalono regulamin. Związek ten przyłączył się do Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

— **70 odwołań w ciągu jednego tygodnia.** W ciągu ubiegłego tygodnia rzeźnicy i wędliniarze wniosli do poszczególnych urzędów podatkowych około 70 odwołań od wymierzonych im podatków.

— **Resursa Rzemieślnicza.** Walne doroczne zebranie członków Resursy Rzemieślniczej odbędzie się dnia 8-go maja o godzinie 12 i pół w sali własnej, Niemiecka 25. Przybycie wszystkich członków jest konieczne.

— **Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.**  
— **Zebranie Polskiego Tow. Krajoznawczego.** Dnia 29 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem p. Jana Bułhaka walne zebranie Oddziału Wileńskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

— **Ustępujący Zarząd,** na czele którego stał dyr. Zapasnik, złożył sprawozdanie z działalności za rok 1930 i 1931, oraz przedstawił projekt rozwinięcia akcji krajoznawczej w roku bieżącym. Do nowego Zarządu wybrano dr. S. Lorentza (przewodniczący), dyr. Zapasnika (wiceprzewodniczący), Studnickiego i p. Domaniewską, kierowniców Kół Młodych, p. Kiewliczową (kierownictwo gospody Towarzystwa), arch. S. Narębskiego (skarbnik) i p. J. Hoppena (sekretarz).

— **Do Komisji Rewizyjnej** powołano: inż. G. Wilczewskiego, inż. A. Kulwińskiego i p. Hryniewicza.

— **Zebranie** uchwaliło zorganizować w Towarzystwie 3 sekcje: miłośników Wilna i Wileńszczyzny, wycieczkową i fotograficzną.

— **Na zjazd Towarzystwa Krajoznawczego** w Warszawie wydelegowano dr. Lorentza.

— **Ukonstytuowanie się nowego zarządu** Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Pracowników Hotelowych. Wybrany na ostatnim dorocznym walnym zgromadzeniu członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Pracowników Hotelowych zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — p. Adam Cwikliński, wiceprezes — p. Zukowski, członkowie zarządu: pp. Szewil, Michniewicz, Siniewicz, Tarczyński i Gielun.

— **Komisja rewizyjna** stanowią: pp. Szarejko, Szymańczyk i Kulleszo.

— **Zebranie Kół Absolwentów Państwowej Szkoły Ogrodniczej** odbędzie się dn. 7 bm. o godz. 5 w gmachu Szkoły ul. Soltaniszki 50.

— **Odprawa hufcowych i drużynowych Wil. Chorągwi Harce-**

# Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

(KAP.) Wniebowstąpienie — to widzialne świadectwo zatwierdzenia przez Boga Ojca ofiary Syna Bożego, a w konsekwencji — uwiecznienie misji Chrystusa, jaką wśród nas wypełnił na ziemi.

Wniebowstąpienie nastąpiło w obecności Apostołów, z najwyższego punktu Góry Oliwnej, w czterdziestej dni po Zmartwychwstaniu, we czwartek około południa. Uroczystość ta czczona jest od najdawniejszych czasów w Kościele. Ustanowiona przez Apostołów, obchodzona była zawsze uroczystość. Posiada ona swoją oktagwę, która trwa czterdzieści dni, t. j. do wigilii Zesłania Ducha Św.

Charakterystyczną cechą tego święta jest procesja, którą w różnych krajach obchodzono od dawna. Od początku XVII w. Kongregacja Obrzędów zaprowadza jednostajną praktykę gaszenia paschału po Ewangelię w dniu Wniebowstąpienia.

Dla Polski rytuał Piotrkowski przepisuje na ten dzień procesję przed sumą. Wyraża ona wstępowanie Chrystusa z uczniami na Górę Oliwną. W końcu procesji, gdy kapłan dojdzie do powrotu do stopni ołtarza, klęka i trzykrotnie podnosi krzyż coraz wyżej, za każdym razem intonując: Ascendo ad Patrem meum et Patrem vestrum, na co chór odpowiada: Deum meum et Deum vestrum. Po każdej intonacji krzyż opuszcza. Po skończeniu Mszy św. krzyż i figura Zmartwychwstania, od rezurekcyj będąc na ołtarzu, odniesione zostają do zakrystii.

Modlitwy mszalne dnia tego zawierają obietnicę powtórnego przyjścia Zbawiciela (Introit), Jego nauki i nakaz głoszenia Ewangelii całemu światu (Lektcja — Ewangelja), przypomnienie chwalebne Wniebowstąpienia (Ofiarowanie — Prefacja), radość i prośbę, byśmy się stali godnymi dostąpienia widzialnych skutków tych najświętszych tajemnic (Komunia i Post-communio).

W czasie od 5 do 7 maja b. r. odbędzie się w Wilnie Odprawa hufcowych i drużynowych Wileńskiej Chorągwi Harcezy.

W Odprawie wezmą udział kierownicy pracy harcerek w terenie województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego, którzy złożą sprawozdanie z przygotowań do akcji obywatelowej w b. r. i ze stanu pracy harcerek swoich środowisk.

— **Po wysłuchaniu Mszy św.,** która zostanie odprawiona w kościele św. Michała o godz. 9 dn. 5 b. m., nastąpi otwarcie Odprawy o godz. 10-ej. Obrady będą się odbywały w gmachu gimnazjum im. A. Mickiewicza.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Studjum Akcji Katolickiej.** W niedzielę 8 b. m. o godz. 13-ej w Gmachu Głównym U. S. B. p. Rektor Alfons Parczewski wygłosi odczyt na temat: „Największy brak współczesnej kultury i cywilizacji”.

— **Odczyt p. Rektora Parczewskiego** zainteresować winien każdego naszego inteligenta zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy obok wielu niedomagań i przesileni widoczne jest także przesilenie w dziedzinie kultury i cywilizacji współczesnej.

— **„Bogactwa Polski”.** Dziś w Kole Pol. Mac. Szkolnej im. T. Kościuszki przy ul. Turgielskiej Nr. 2 będzie wygłoszony odczyt przez p. Paszkowskiego Walentego na temat „Bogactwa Polski”. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. Początek o godz. 6 m. 30 wiecz. Wstęp bezpłatny.

— **Posiedzenie Tow. Neofilologicznego** odbędzie się w Gimnazjum im. Orzeszkowej w sobotę 7 maja o godz. 18 (6 wiecz.). Na porządku dziennym: 1) referat prof. Alfreda Ehrmanna o lekturze niemieckiej w klasach wyższych, 2) sprawozdanie prof. S. Glixellego z kongresu romanistów w Rzymie.

## Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

— **Postulaty żydowskie.** Na odbytej onegdaj konferencji kulturalno-oświatowej związków żydowskich w Świecianach zgromadzeni powzięli szereg uchwał i rezolucji, żądających między innymi: pracy państwowych dla szkół żydowskich, otwarcia zamkniętego w Wilnie seminarium żydowskiego, znacznych subsydjów dla szkolnictwa żydowskiego. Rezolucje te będą nadane władzom wileńskim i centralnym.

— **Konfiskata odezw i plakatów** Ligi palestyńskiej. Z polecenia władz skonfiskowano odezwy i plakaty „Ligi pomocy pracujących w Palestynie”.

## RÓŻNE.

— **Przypomnienie.** Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie przy pominięciu, że wylosowane fanty w dniu 9 kwietnia b. r. można odbierać codziennie od godz. 16-tej do 18-tej za wyjątkiem niedziel i świąt w gmachu Państwowej Szkoły Technicznej na Antokolu ul. Hołenderska 12.

— **Termin odbierania fantów** upływa dnia 9 maja b. r.

— **Ofiary na pomnik Józefa Montwiła.** Komitet budowy pomnika ku czci ś. p. Józefa Montwiła w Wilnie zaprojektował zbieranie składek na cele budowy pomnika. Akcja ta już została zapoczątkowana. Ofary można składać również w Administracji naszego pisma na cel powyższy.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Zatrzymanie złodzieja z wiktuałami.** Nieznani sprawcy, zapoczątkując wybić szyby w oknie, dostali się do sklepu Romana Kurka (Witoldowa 36) i skradli różne artykuły spożywcze wartości 200 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonał Adam Wolejko (Podgórna 18), którego ze skradzionymi artykułami zatrzymano.

— **Kradzież w składach firmy „Pacyfik”.** Złodzieje dostali się do składów towarowych, mieszczących się w f-mie „Pacyfik” (ul. Rossa 9) i skradli 25 kg. kakao, 2 bele filcu i 60 pudełek konserw, łącznej wartości 1.000 zł.

## Burza nad Wilnem i powiatem.

W nocy z 2 na 3 bm. nad Wilnem i powiatem wileńskotrockim przeszła pierwsza wiosenna burza połączona z silną ulewą i uderzeniami piorunów.

Ulewa trwała przeszło 2 godziny zalewając piwnice i sutereny domów.

Od silnych uderzeń piorunów na przedmieściach zapalili się dwa domy. Pożar szybko ugaszono.

Na terenie pow. wileńskotrockiego piorun uderzył w pionronochron kościoła w Polukni, wpadł następnie przewodni do

ochronki, gdzie zabił 9 letniego wychowanka Stefana Sielenisa oraz poraził ciężko dwie wychowawczynie ochronki G. Jurówiczonę i St. Bartosiewiczównę.

We wsi Dieniszki w rejonie Olkienki piorun uderzył w dom Łoszeja Michała wzniesając pożar. Również piorun wzniesił pożar w strażnicy granicznej Łaski kolo Łoździej. Ogień żołnierze zdolali szybko ugasić.

Na pograniczu polsko-litewskim uderzenia piorunów w kilku miejscach spowodowały pożary.

## Usiłowanie zabójstwa na ul. Kalwaryjskiej.

Wczoraj wieczorem mieszkańcy domu Nr. 66 przy ul. Kalwaryjskiej byli świadkami następującego wypadku:

Przez podwórze tegoż domu szedł mechanik Jan Zygmuntowicz, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 10 — 3. W pewnym momencie, gdy Zygmuntowicz znajdował się na środku podwórza, z z płotu, oddzielającego podwórze od składowiska, padł strzał, oddany przez jakiegoś nieznanego człowieka.

Kula ugodziła Zygmuntowicza w płeć.

Sprawca strzału, widząc, że Zygmuntowicz upadł, usiłował zbiec, jednak zatrzymano go i oddano, w ręce nadbiegającego policjanta, który odprowadził go do Komisariatu.

Zygmuntowicz odwieziono do szpitala św. Jakoba.

Przyczyry strzału, jak również nazwiska zatrzymanego narazie nie ustalono.

## Szczegóły napadu rabunkowego na listonosza Cybulskiego.

Sprawcą miedzanego napadu na listonosza A. Cybulskiego, o czym donosiliśmy już w poprzednim numerze „Dziennika Wileńskiego”, okazał się były policjant S. Kurnowski, zamieszkały przy ul. Trębackiej 41.

Podczas pierwszego badania Kurnowski usiłował symulować obłąkańca, lecz później widząc, że trick się nie uda, przytoczył wersję, iż napadu dokonał zupełnie nieoczekiwanie w chwili zamroczenia umysłowego naskutek nadmiernej ilości spożytej w tym dniu wódki. Później jednak dwukrotnie zmieniał jeszcze swoje zeznania, aż nareszcie w dniu wczorajszym przyznał się do winy i zeznał, iż napadu dokonał według zgóry ułożonego planu.

Podczas rewizji, przeprowa-

dzonej w mieszkaniu Kurnowskiego, ujawniono paczkę listów, pochodzących od kochanki Kurnowskiego, które rzucają pewne światło na motywę zbrodni. Okazuje się mianowicie, iż Kurnowski miał kochankę, która przed niedawnym czasem wyjechała do Warszawy. Tęskniąc za nią, Kurnowski również chciał przenieść się do Warszawy, lecz kochanka listownie zawiadomiła go, iż przyjmie go dopiero wówczas, jeżeli ubierze się przyzwoicie. Kurnowski, będąc bezrobotnym, nie miał pieniędzy, by zadośćuczynić kaprysom kochanki. Nie widząc innego wyjścia, postanowił zdobyć pieniądze przy pomocy napadu rabunkowego. Stanie on za to przed sądem doraźnym, który odbędzie się za parę tygodni.

## Oskarżonego o podwójny mord i podpalenie sąd apelacyjny uniewinnił.

Wstrząsająca zbrodnia poruszająca przed rokiem mieszkańców gminy mickuskiej i do chwili obecnej absorbuje ich umysły.

Oto wieczorem dn. 18 marca ub. roku rozgorzała krwawa łuna pod folwarkiem Nowe Łasze w pow. Wil.-Trockim. Gdy pośpieszono na ratunek znaleziono połowę domu mieszkalnego w płomieniach, które szybko rozprzestrzeniły się na resztę zabudowań gdzie zamieszkiwał właściciel folwarku Julian Potocki i jego służąca Bronisława Mowczanówna.

Ponieważ zrodziło się przypuszczenie, że wymienionych zaskoczył pożar w czasie ich snu, wyrwano ramę okienną i tą drogą dostano się do wnętrza zagrożonego mieszkania.

Jakież było zdziwienie, gdy Potockiego znaleziono bez życia leżącemu na podłodze. Zwłoki wyniesiono na dziedzińcu, wówczas skonstatowano na głowie głębokie rany, oraz przecięcie gardła.

Niebawem płomień objął i tę część domu i wkrótce zamieniły go w zgłiszczą.

W czasie poszukiwań zarządzonech po ugaszeniu pożaru odnaleziono zwłoki służącej Mowczanówny w stanie daleko posuniętego zgwałnienia, jednakże stwierdzono, iż uprzednio padła ona również ofiarą zbrodniarza.

Jasnym więc się stało, iż Potocki i Mowczanówna zostali zamordowani, a pożar wzniesiony został celem zatarcia śladów zbrodni.

Podjęcie o dokonanie podwójnego mordu i podpalenia padło na robotnika, zatrudnionego w tym czasie w folwarku.

Następna audycja kompozytorska tegoż dnia o godz. 18.30 będzie recital skrzypcowy Czesława Burkhaty. Usłyszymy w wykonaniu autora: Hymn do Królowej Korony Polskiej, Etude, Polonez, Kolysankę, Gawota, Walca i in. Akompaniament p. Róży Kriemeryny. Przerwę pomiędzy wymienionymi audycjami wypełnią recytacje poezji Felicy Kruszkowskiej ze zbioru p. t. „Twarz na zachód”.

— **Transmisja obchodu S. N. P.** O godz. 20.15 usłysza radiolubszacze transmisję z sali Śniadeckich w Wilnie, gdzie odbędzie się uroczysta akademja, zorganizowana w związku z diebięcioleciem wileńskiego okręgu Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego.

— **Nowy ty audycy popularnych.** Poczynając od piątku dnia 6 maja codziennie od godz. 12.10 do 13.10 nadawane będą ze studia wileńskiego specjalne audycje popularne, przeznaczone głównie dla poborowych, którzy w ciągu maja i czerwca zgłaszają się do Komisji Poborowych. W poczekalniach Komisji ustawione zostaną na ten okres czasu głośniki radiowe, za których pośrednictwem rekruci, oczekujący swojej kolejki, usłyszą rzeczy pozytywne i ciekawe. Audycy tych będzie mogła z korzyścią słuchać również ludność miasteczek i wsi.

— **Recital Roberta Casadesu.** W piątek 6 maja o godz. 20.15 rozgłosi Polskiego Radia transmisją będąc z Filharmonji Warszawskiej recital fortepianowy znakomitego pianisty francuskiego o europejskiej sławie, Roberta Casadesu, który przygotował bogaty program muzyczny.

folwarku, Stanisława Branickiego, który mieszkał w odległym o 2 klm. zaścianku Zybiuski.

Aresztowany Branicki do zbrodni nie przyznał się i oświadczył, iż dnia krytycznego pracował jak zwykle, a wieczorem poszedł do domu.

Słedtwo jednak zgromadziło szereg poszlak, które wskazywały na Branickiego, jako sprawcę ohydnej zbrodni, a wobec tego postawiono go w stan oskarżenia.

Branicki w grudniu ub. roku stanął przed sądem okręgowym. W wyniku przewodu uznany został za winnego dokonania wszystkich inkriminowanych mu przestępstw i skazany za każde z nich na bezterminowe ciężkie więzienie.

Skazany odwołał się do wyższej instancji, a wobec tego wczoraj ponownie stanął przed sądem, tym razem apelacyjnym.

Skład sądu stanowili pp. sędziowie: A. Jundziłł, Jodziejewicz i nowomianowany Limanowski.

Oskarżenie wniósł wiceprokurator p. Parczewski, zaś bronił z urzędu adw. Tejtel.

Oskarżony, 26-cio letni wieśniak na którego wzięcie i panująca w niem atmosfera zdążyły wywrzeć wpływ, jest tego zrezygnowany. Do winy nie przyznaje się, jednakże wyczuwa się, iż sam pogodził się z wyrokiem.

Po zreferowaniu sprawy, przewodniczący otworzył rozprawę stron.

Prokurator wniósł o zatwierdzenie wyroku sądu okręgowego. obrońca zaś domagał się uniewinnienia oskarżonego, dowodząc, iż śledztwo nie dostarczyło materiału pozytywnego, a oskarżenie oparte jest jedynie na poszlakach mało przekonujących.

Sąd, po naradzie, wyrok pierwszej instancji uchylił i oskarżonego uniewinnił, zaznaczając w motywach, iż brak jest dowodów bezpośrednich, stwierdzających winę podsądneho.

Wyrok oszołomił oskarżonego, był on najwłaściwie dla niego niespodzianką.

Natychmiast po wyroku przesłano do więzienia nakaz zwolnienia Branickiego, który pod zarzutem zbrodni był więziony przez blisko 14 miesięcy.

## Kos.

— **OFIARY,** złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

— Pracownicy Kasy Chorych, m. Wilna ku uczczeniu ś. p. Michała Waskiewicza w 40 dni po jego zgonie składają zł. 70.— (zł. siedemdziesiąt) na następujące cele: dla Komitetu ratowania Bazyliki i 40.— na Szklarnisko im. Jezusa, Subszc. 20.— zł. 30.—

— Tadzio L. z 1.— dla Komit. ratowania Bazyliki i zł. 1.— dla Komit. Chleb Dzieciom.  
— K. M. zł. 10.— dla Komit. ratowania Bazyliki.  
— Emeryt zł. 5.— dla rodziny Mufelów i zł. 2.— dla najbardziej potrzebujących dzieci.

Z KRAJU.

Z pogranicza.

SPORT.

Sąd doraźny nad szpiegami.

BRZEŚĆ n/Bugiem (Pat). 13 bm. Wydział Zamiejscowy Sądu Okręgowego w Brześciu wyjeżdża na sesję wyjazdową do Kobrynia jako sąd doraźny, celem rozpatrzenia sprawy mieszkańców pow. kobryńskiego Kozakiewicza Jana i Szysza Leonida, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz państwa ościennego.

W sprawie tej zamieszany był sier. 5 pułku lotniczego Kuniach Mikołaj w Lidzie, który wyrokiem Sądu Wojskowego w Wilnie z dn. 27. IV. został już skazany na śmierć i rozstrzelany.

Napad na chutor i ujęcie zbrojnych bandytów.

BRZEŚĆ n/Bugiem (Pat). Na chutor Podolesie pow. koszyrskiego, z niezamkniętej stodoły Antoniego Wabiszczewicza skradziono większą ilość zboża. W chwili gdy sprawcy odjeżdżali furmanką, poszkodowany obudził się i począł ścigać rabusiów. Ci oddali w kierunku Wabiszczewicza kilka strzałów, raniąc go ciężko w szyję. Niezwłocznie zorganizowany pogon doprowadził do ujęcia sprawców.

Okazali się nimi Wiedźmuk Łukasz, Dzikowiecki Grzegorz, Romaniuk Szymon i Sidorczyk Antoni, m-cy okolicznych wsi, przy których znaleziono 2 obcięte karabiny niemieckie i 50 naboń. Bandyci zeznali, że do rabunku miał ich namówić niejaki Józef Łuczyński, zam. w maj. Wabajnicze. — Wszystkich zatrzymano i osadzono w więzieniu.

Morderstwo w gm. Postawskiej.

We wsi Wasuńce gm. postawskiej podczas zabawy tanecznej wyznika bójka, w czasie której Piotr Stachowski wystrzelał z obciętego karabinu położył trupem J. Żyrnęk. Mordercę aresztowano.

W następny dzień zmarła Jak ustalono podpalenia domu dokonał przez zemstę sąsiad Bazyl Puljanow, który w obawie odpowiedzialności zbiegł do Rosji.

Ucieczka podpalacza do Rosji sowieckiej.

We wsi Starzyski gm. jażywińskiej wybuchł pożar. Ogień strawił dom mieszkalny Makarowa Juljana. Podczas gaszenia ognia ciężkich poparzeń doznała 70 letnia Agata Makarowa, która

Ogień szybko strawił dom jego ojca, poczem przerzucił się na sąsiednie zabudowania pałac jescze 4 domy mieszkalne z inwentarzem. Straty znaczne.

Dziecko przyczyną pożaru wsi.

10 letni Tadeusz Horowy mieszkaniec wsi Krzywice gm. pińskiej, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spowodował pożar w domu mieszkalnym.

Ogień szybko strawił dom jego ojca, poczem przerzucił się na sąsiednie zabudowania pałac jescze 4 domy mieszkalne z inwentarzem. Straty znaczne.

Strasliwie skutki wybuchu dynamitowego.

W dniu wczorajszym podczas rozbijania kamieni w polu po-

blizu majątku Łoźniki przy pomocy ładunków dynamitowych,

Zajście na pograniczu polsko-litewskim.

Na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Łoździej straż litewska bezprawnie zatrzymała na granicy obywatela polskiego Władysława Kubniwicza mimo, iż posiadał przepustkę sezonową. Podczas rewizji jeden ze strażników zabrał Kubniwiczowi zegarek, którego nie chciał mu zwrócić. Na kategoryczne żądanie zwrotu zegarka strażnik rzucił pod adresem Polaka obelżywe słowa, za co Kubniwicz spoliczkował litwina. Strażnik w odpowiedzi zranił K. w bok.

CUDZIENISZKI, POW. WIL. - TROCKI.

W naszej parafii cudzeniskiej, gdzie stała się ohydna zbrodnia bratobójstwa w rodzinie Krawców, zbrodnia która zelektryzowała miejscowe społeczeństwo wywierając przykre wrażenie wskutek moralnego zdziwienia upadłej jednostki, stała się podstawą do ciekawych i wyszukania źródła rodzaje zło.

Na wezwanie księdza proboszcza, miejscowej parafii, jednostki bardziej energiczne przystąpiły do pracy, mającej na celu: wyępienia zła przez napiętnowanie czynów karygodnych, powstrzymanie się od nadmiernego używania alkoholu, który jest bożdem do popełnienia czynów zbrodniczych, jak również dodania otuchy i pomocy moralnej jednostkom mniej odpornym, w okresie przeżywanego kryzysu. Niestety, ludzi chętnych do pracy społecznej, mamy bardzo mało, natomiast liczbę załamujących się duchowo, ogarniętych pesymizmem, albo całkiem zrezygnowa-

nych z radości życia coraz to więcej. Czynów święcących przykładem dla innych prawie że nie ma, natomiast godnych ubolewania i napiętnowania moc.

Dla przykładu podam jeden ze względu na wchodzące w grę inteligentnych można się było spodziewać innego załatwienia, a mianowicie: jeden z najpiękniejszych folwarków „Górka”, słynne letnisko zdrowotności i piękności okolic, była własność pp. mecenasstwa Parczewskich, przeszedeł na własność p. B. rosjanina, byłego pułkownika armii carskiej, który jako nowy obywatel na „Górcie” dał się poznać w dziwnym świetle. Prowadząc spór z byłą dzierżawczynią folwarku, nie szuka zadośćuczynienia sprawiedliwości w Sądach, lecz używa przemocy. Tracił 70-cio letnią starszkę, wyważył drzwi wejściowe do mieszkania, skazując tem, ową samotną starszkę na zimno i przeciagi. Do piero na interwencji miejscowej policji drzwi zostały umieszczone z powrotem.

Likwidacja 36 tajnych gorzelni.

Na terenie województwa wileńskiego w kwietniu r. ub. uwjawniono 36 tajnych gorzelni oraz skonfiskowano 1400 litrów samogonki. 52 włościan pociągnięto do odpowiedzialności.

Z życia sportu robotniczego.

Związane przed kilku laty robotnicze kluby sportowe coraz więcej zyczą sobie obecnie przejawiać inicjatywę. W tym roku młoda drużyna zecerów wileńskich „Drukarz” zapowiada się bardzo dobrze i każdej niedzieli „Drukarz” toczy boje piłkarskie. Ostatnio „Drukarz” zdobył puchar w rozgrywkach systemem szóstkowym, zwyciężając „Tur” 1:0 i Jutrznie 3:0.

„Drukarz” zwyciężył 1 p. p. leg. 3:1.

B klasowa drużyna „Drukarz” zagrała ostatnio mecz piłkarski z mistrzem Wilna 1 p. p. leg.

Drukarz wystąpił w najlepszym składzie, w drużynie zaś 1 p. p. leg. od przewy grał Zbroja.

Mecz zakończył się sensacją, bo Drukarz, przez Fr. Bartoszewicza i Pawlucja, strzelił aż trzy bramki. Punkt honorowy dla 1 p. p. leg. zdobył Zbroja, był gracz „Craconii”.

Widzimy więc, że rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Wilna, które rozpoczęła się już w sobotę mogą obfitować w sensacje, bo mistrzostwo zeszloności jakoś zawodzą. Makabi przegrała z 6 p. p. leg. teraz zost przegrana 1 p. p. leg. Będziemy więc mieli dużo nie-pod-zna-ek.

Dziś otwarcie sezonu kolarskiego. Chociaż od kilku już tygodni (na szosach naszych panuje ruch sportowy, to jednak dopiero dziś nastąpi uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego, po którym posypią się jak z rągu obfitości imprezy motocyklowe i kolarskie.

Dziś zatem o godz. 9 odbędzie się w kościele św. Kazimierza Msza św., a następnie wzięci udziału w niej wycieczkę.

Zebrań tenisistów A. Z. S. Dziś o godz. 19 w lokalu A. Z. S. odbędzie się walne zebranie najlepszego klubu tenisowego Wilna.

Na zebraniu prawdopodobnie prócz spraw organizacyjnych, omawiane będą kwestie sezonu sportowego.

Wiemy, że na kosztach A. Z. S. gra się już od dawna i że odbył się nawet wewnętrzny turniej tenisowy.

Czekajmy więc poważnych zawodów tenisowych.

Oficjalne bicie rekordu Polski przez Sidorowicza odbędzie się 8 maja o godz. 12 na Pióromoncie.

Rekord prawdopodobnie padnie.

Komunikat Wil. Tow. Wioslarskiego.

Wileńskie Tow. Wioslarskie podaje do wiadomości, że dnia 8 maja odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu wioslarskiego.

Zbiórka wszystkich członków w przystani o godz. 8.30. Następnie odbędzie się wymarsz do kościoła św. Kazimierza.

Wioslarze proszeni są o przybycie na przystań w mundurach klubowych.

O godz. 12 nastąpi część druga uroczystości otwarcia jako: podniesienie bander na wszystkich przystaniach, chrzest nowych łodzi i defilada. Drugą tę część organizuje Wil. Kom. Tow. Wioslarskiego.

Ja. Nie.

GIEŁDA.

WARSZAWA (Pat.) 4. V. 1932 r.

Waluty i dewizy:

Dolary 8,89—8,91—8,87. Holandia 361,45—362,35—360,55. Londyn 32,85—32,90—33,03—32,71. Nowy York 8,899—8,919—8,879. Paryż 35,13—35,25—35,04. Praga 26,37—26,45—26,33. Szwajcaria 173,55—173,98—173,12. Włochy 46,00—46,23—45,77. Berlin w obrotach nieoficjalnych 212,17. Europejskie mocniejsze.

Peplery procentowe.

3% pożyczka budowlana 36. Inwestycyjna 88. Konwersyjna 38. 4% dolarowa 46,60—46,95. 7% Stabilizacyjna 50—51—50,13. 8% L. Z. B. G. K. I. B. R., obligacje B. G. K. 94. Te same 7%, 83,25. 8% oblig. bud. B. G. K. 93. 7% L. Z. ziemskie dolarowa 53—52,50—54 (drobne). 4 1/2% ziemskie—36,50. 8% ziemskie złotych 50. 8% warszawskie 60 (drobne) 59. Tendencja słabsza.

Akcje:

Bank Polski 71. Częstocice 27,50. Tendencja słabsza.

Pożyczki państwa w Nowym Yorku:

Dolarowa 54,50. Dyllonowska 52. Stabilizacyjna 48,12 1/2. Warszawska 31,75. Śląska 34,87 1/2.

Szanghaj-Express. Początek o godzinie 2-ej. Dziś! Największa i najszlachetniejsza sensacja doby obecnej. Arcydziało dźwiękowe znakomitego reżysera Józefa Sternberga. MARLENA DIETRICH, Anna May Wong i najwybitniejsi gwiazdzy ekranu Clive Brook, sz. gwiazdor ekranu Clive Brook. OSTATTNICH WYDARZEŃ W CHINACH. — Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30. Na 1-szy seans ceny znizzone.

Zasadnicza zmiana w układzie wygranych. W obecnej 25 Loterii Państwowej (Jubileuszowej) znacznie zostały powiększone wygrane oraz wprowadzono 160 premij w czterech klasach i 51 premij w klasie Ogólna suma wygranych około 25 milionów. Zwywamy wszystkich do kupna losów 1 klasy. Zgłaszajcie się do nas po fortunę, po dobrobyt! Kolektura Loterii Państwowej.

PIERWSZY DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 38. Film osnuty na liście OSTATTNICH WYDARZEŃ W CHINACH.

Na żądanie Sz. Publiczności jeszcze kilka dni „PUSZCZA”. Scenariusz w g powieści Józefa Weyszenhoffa z udziałem najnowszych gwiazd polskiego ekranu Iny Benity, Niny Grudzińskiej i Jerzego Marra. Ceny miejsc znizzone. Początek seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10,15.

„Na Dworze Króla Artura”. W rol. gl.: Maureen O'Sullivan, Willy Rogers oraz Myrna Loy. Rekord humoru, fantastyczności tematu, polejnej wystawy i gry aktorów osiągnął bez wątpienia film „Na Dworze Króla Artura”. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o g. 2, 4, 6, 8 i 10. Na 1-szy seans ceny znizzone.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD” MICKIEWICZA 22.

Huragan śmiechu, zachwyt, podziw i entuzjazm wzbudzi największa komedia sezonu p. t.: „Humor, fantastyczność tematu, polejnej wystawy i gry aktorów osiągnął bez wątpienia film „Na Dworze Króla Artura”. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o g. 2, 4, 6, 8 i 10. Na 1-szy seans ceny znizzone.

„PLAN W”? Dramat oficera z „Intelligence Service”, który pod groźbą śmierci i w czasie Wielkiej Wojny dokonywał na niemieckim terytorium bohaterkich czynów wyładowczych. Zwiolowy wybuch tajnych fabryk amunicji. Nad program: Dodatek dźwiękowy. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dniu świąt. o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny znizzone.

DZWIĘK. KINO-TEATR „PAN” ul. WIELKA 42. Tel. 5-28.

Dziś! Wielki monumentalny film! Najpotężniejszy twór techniki i geniuszu ludzkiego. Arcydziałowe awantury 2 ch największych komików doby obecnej (w 10 aktach), z udziałem najświetniejszych gwiazd świata. Humor! Zabawa! Przepychny występ! Początek o godz. 4-ej, w dniu świąt. o g. 1-ej. Ceny od 40 gr.

Porywający konflikt dwu ras; białej i żółtej. W rol. gl.: Ryszard Berthel-mass i uroczą Constance Bennett. Wobec wysokiej wartości artystycznej film dla młodzieży dozwolony. Ciekawy nadprogram.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 13-82.

Dziś! Wielki podwójny program! 2 godzinny huraganowy śmiechu 100 proc. rewja dźwiękowa p. t.: Wielka Parada Focha

„Żółtolicy Kapitani” sensacyjno-obejzajowy dramat. W rol. gl.: Jukiszinow bohater filmu „Burza nad Złotym”. Fascynujący dramat walk powietrznych pomiędzy skrzydlatą flotą angielską atakującą Londyn Zeppelinami W rol. gl.: John Garrick i Helena Chandler.

DZWIĘKOWY KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dziś! Przebój dźwiękowy „Syn Bogów”. Porywający konflikt dwu ras; białej i żółtej. W rol. gl.: Ryszard Berthel-mass i uroczą Constance Bennett. Wobec wysokiej wartości artystycznej film dla młodzieży dozwolony. Ciekawy nadprogram.

Dwa dźwiękowe arcydziała w jednym programie! Arcydziało SOW-KINO p. t.: „Wielka wojna wojenna p. t.: Podcięte Skrzydła

DZWIĘK. KINO-TEATR „STYLOWY” WIELKA 36.

Dziś! Wielki monumentalny film! Najpotężniejszy twór techniki i geniuszu ludzkiego. Arcydziałowe awantury 2 ch największych komików doby obecnej (w 10 aktach), z udziałem najświetniejszych gwiazd świata. Humor! Zabawa! Przepychny występ! Początek o godz. 4-ej, w dniu świąt. o g. 1-ej. Ceny od 40 gr.

„Żółtolicy Kapitani” sensacyjno-obejzajowy dramat. W rol. gl.: Jukiszinow bohater filmu „Burza nad Złotym”. Fascynujący dramat walk powietrznych pomiędzy skrzydlatą flotą angielską atakującą Londyn Zeppelinami W rol. gl.: John Garrick i Helena Chandler.

„LICHTLOS” Ad. Mickiewicza 10. Leskawe zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

Pracownia Damskich Sukien i Płaszcz „Helena” Wielka 3, m. 7. Wykonanie szybkie solidne. 179—30.

Polska palarnia kawy SAWICZA. By zważyć kryzys rady użyć: Wprowadzić w dom swój oszczędność znaczną Kupując Kawę „EXCELSIOR SMCZNA”. —80.

UWAGA! Do Sz. Klijenteli. Mamy zaszczyt zawiadomić iż z dniem 6. b. m. personel fryzjerski firmy „Michał” na czele z damską fryzjerką p. Weroniką przechodzi do firmy „F. Chrul i A. Skorek” ul. Zamkowa 24.

PRACA RÓŻNE

Gospodyni samodzielną starsza, inteligentna, spokojna, przyjmie posadę na wsi lub w mieście u jednej osoby. Wynagrodzenie skromne. Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „Samodzielną”. 8900—1

Potrzebna służąca w wieś do gospodarstwa Jagiellońska 5, m. 11. 8886

Służąca do wszystkiego z dobrym gotowaniem i świadectwami potrzebna do rodziny lekarza Jagiellońska 5—20, 187

Gospodarstwa rybne, urządza i prowadzi i chłojog B. Sobolewski, a już urządzone, wadliwe i niedokładnie, poprawia do należytego stanu jak również prowadzi roboty mierzniczo-melioracyjne. Inż. i chłojog B. Sobolewski Mała Połudńska Nr. 9—1 Wilno.

Szukacie książki przyjaciela, który da wam wskazówki w każdym momencie życia? Zadzajcie prospektów „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna” Kraków, Józefiłow 10. 173—3

Potrzebuję od 160 do 500 litr. mleka. Zgłaszajcie się ul. Mickiewicza 9. Mlec. J. Hejbera tel. 14—77. 8894—00

Zbiór znaczków pocztowych kupię niebierog. Kasztanowa 5. m. 6. —20

Podróznik. — Pozwolił ciociu, że ci przedstawię mego przedstawiciela Alfreda. Wrócił właśnie z wysp Kanaryjskich.

— Ach, to ciekawe! Ale pan nam chyba coś zaśpiewa!

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA AL. ZWIERZYŃSKIEGO. Mostowa (II. I. Tel.) 12-44

PRZYJMUJE DO DRUKU DZIEŁA, BROSZURY BILETY WIZYTOWE, ZAPROSZENIA, I RÓŻNE KSIĄŻKI DO OPRAWY WYKONYWA PUNKTUALNIE.

OŚLĄBIENIE BLEDNICE HEMOGEN z firmą KŁAWE

Kup Losy na najszlachetniejszą kolekturę AMINKOWSKI. Wilno, Niemlecka 35, tel. 13-17. PKO. 80928. Centrala: Warszawa, Nalewki 40, tel. 11.76.35. Oddział: Lida, Suwalska 22, tel. 136. PKO. 20439. Ciągnięcie 1-ej klasy rozpoczyna się już dnia 19 maja.

Mieszkania 4-5 pokojowego z wygodami i izeńką w centralnych dzielnicach miasta poszukuje solidny bankowiec. Może zapłacić zgóry. Oferty: Urząd pocztowy Wilno I, skrzynka pocztowa Nr. 46 —00

Mieszkanie 5 pokojowe z balkonem i piętro do wynajęcia, ul. Lwowska Nr. 12. m. 5 188—00

Pokój umeblowany do wynajęcia. Łazienka. Wiadomość telefonem 14—78 między 2—4 pop. Ofiarą 4, m. 1. 8890-00

Do wynajęcia mieszkanie 5-ciu pokojów z kuchnią i wszystkimi wygodami na 1-em piętrze (daw. 2-je) z ulicy. Oglądać od 4—5 pop. Ulica Rossa 10, miesz. 2 obok Olejarni i Pimnowa. O warunkach dow. się: Wegłowa 23, m. 2. p. Stucki. —10

PROSEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZĄ BOL GŁOWY

AKUSZERKI AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

Lekarz-Dentysta Wanda Bobrowska Wivulskiego 6, m. 30, przyjmuje chorych, 1—3 i 6—8, prócz czwartku. 8851—1

Kupno Sprzedaż SER LITEWSKI TEUSTY KIŁO od 2 Zł. WĘPOLINY wiejskie ceny bardzo znizzone poleca ZWIERYŃSKI Wileńska 26, tel. 1224. 8833—4

Silczne dwumiesięczne Kocłeta Angora białe Portowa 28 m. 5 dawniej Pańska 4. 8902—1

Planino koncertowe sprzedaje się niebierog Tatarska 22—2.

LICYTACJA Wileński Lombard „KRESOWJA” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wileńskiej 53), tel. 722 podaje do ogólnej licytacji 17 i 18 Maja r. b. dzie się w lokalu lombardu licytacja niewykupionych i nieprologowanych zastawów od 50,000 do 100,000 i od 1 do 15,563. UWAGA! W dniu licytacji prologat N-rows licytacyjnych lombard nie będzie przyjmować.

Dr. Zeldowicz Mieszkanie 5 pokojowe odremontowane suche. Wszelkie wygody. Ogródek. Tamże 3 pokojowe. Zakretowa 11. 8878—00

Dr. Zeldowiczowa MIESZKANIE do wynajęcia 7-mio pokojowe, grunturowane odremontowane, wszelkie wygody. I piętro. Wiadomość Wileńska 25—9.

Mieszkania i pokoje 6-pokojowe mieszkanie, z wygodami, na 1-szem piętrze, do wynajęcia. Ul. S-to Janska 11, u dozorcy. 8858—00

Do odnapięcia pokój dla samotnego pana. Mostowa 3A, m. 8, tel. 16—49. 8889—10

Pokój do wynajęcia. S-to Jerski 3, m. 5 Wielka 33, m. 1. 8240—5

SPRAWY MAJĄTKOWE DOM nowy z placem na Zwierzyniecu do sprzedania. Dow.: ul. Stara 43, u właściciela. 8865—2

DOMY DOCHODOWE murowane, piętrowe, w dobrym stanie do sprzedania. Ziemia własna, 451 kw. sąż. Hipoteka wywołana. O warunkach dow. się u gospodarza, Kalwaryjska 9 m. 9, od 4—8 wiecz. Pośrednictwo Wykuczne. 8848—1

PLAC przy ul. Kalwaryjskiej 132. Całość lub parcele. Warunki dogodne. Dowiedzieć się: Wielka 33, m. 1. 8240—5

Dbajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Ziola” (z makią „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstruacji i kamieni żółciowych.

„SZWAJCARSKE GORZKIE ZIOŁA” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otępieniu. Sprzedają po 2 zł. za pudełko apteki i składki apteczne. W. Z. P. Nr. 10

Dr. A. Cymbler Chor. WENERYCZNE I SKORNE. Tel. 15-64. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—8.

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. WIELKA 21, tel. 921, od 9—1 i 3—8.

KREM „Necol” USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY, WAGRY, OPALENIE, ZMARSZCZKI I WZDĘCIA. ZADĄC W SZEDZIU.

W. Z. P. Nr. 12.